

Studia Interkulturowe Europy Środkowo-Wschodniej 15

ISSN 1898-4215; e-ISSN 2544-3143

Copyright © by Iwona Krycka-Michnowska

Creative Commons: Uznanie Autorstwa 3.0 Polska (CC BY 3.0 PL)

<http://creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl/>

DOI: <https://doi.org/10.31338/2544-3143.si.2021-15.6>

Iwona Krycka-Michnowska

Uniwersytet Warszawski

iekrycka@uw.edu.pl

ORCID: 0000-0001-7293-1240

O NADZIEI. Z DZIENNIKÓW PISARZY PIERWSZEJ FALI EMIGRACJI ROSYJSKIEJ

**About the hope. From the diaries of writers of the first wave
of the Russian emigration**

Abstract

This paper analyzes the diaristic notes of two prominent representatives of the Russian diaspora in Paris, Ivan Bunin and Zinaida Gippius, in search of an answer to the question of what gave hope to them during World War II. An analysis of the diaries shows that hope became a value that allowed its authors to survive the spiritual crisis. In the subsequent periods of the war, the main source of hope for them was the process of writing and creativity, which they saw as a weapon in the fight against transience, the sense of meaninglessness and loneliness. Bunin and Gippius wanted to leave themselves in the word, believing it to be eternal. In a borderline situation, the act of writing became, for them, the main form of confirming the continuum of their self and sometimes the only form of creative expression.

Keywords: hope, World War II, diaries, Russian emigration, Bunin, Gippius

Pojęcie nadziei od lat przykuwa uwagę badaczy różnych dyscyplin, a bogata i zróżnicowana literatura przedmiotu dostarcza wielu sposobów jego definiowania. Wyróżnia się nadzieję indywidualną i zbiorową; określa się ją jako stan psychiczny, sposób myślenia, rodzaj namiętności, pozytywne emocjonalne doświadczenie czy też jako jedną z cnót Boskich. Ksiądz Józef Tischner dowodzi, że „w nadziei i poprzez nadzieję odsłania się aksjologiczny wymiar egzystencji ludzkiej”¹. W ujęciu filozofa jest ona zarówno „[...] podstawowym doświadczeniem, jak podstawową wartością, którą kierowana ku różnym sprawom naszego życia refleksja pragnie wyrażać i podtrzymywać”². Zgodnie z teorią amerykańskiego psychoanalityka Erika Eriksona nadzieja jest szczególnym przeświadczeniem jednostki o dwóch ogólnych właściwościach świata: że jest on uporządkowany i sensowny, a także iż jest on zasadniczo przychylny ludziom³. Z kolei polski psycholog Józef Koziński określa nadzieję jako „wielowymiarową strukturę poznawczą, której centralnym elementem jest przekonanie, że w przyszłości człowiek otrzyma dobro (osiągnie ważny cel) z określonym stopniem pewności czy prawdopodobieństwem”⁴. Z takim ujęciem koresponduje potoczne rozumienie nadziei jako pewnej postawy, spodziewania się, że w przyszłości wydarzy się coś, czego pragniemy i oczekujemy.

Badacze zazwyczaj podkreślają uniwersalny wymiar nadziei, której na co dzień doświadczają wszyscy ludzie niezależnie od rasy, narodowości, wieku, płci, wykształcenia czy wyznawanej religii. Szczególną funkcję pełni ona w sytuacjach granicznych. Niewątpliwie należy do nich zaliczyć emigrację, która po 1917 roku stała się udziałem dziesiątek rosyjskich pisarzy tzw. pierwszej fali. To traumatyczne doświadczenie wiązało się z utratą domu i ojczyzny – ziemi przodków, z którą łączyła ich więź emocjonalna, utratą rodzimej tradycji i kultury, które trzeba było odbudowywać i podtrzymywać na obczyźnie, oraz utratą bliskich i czytelników. Nie dziwi więc, że, zwłaszcza w pierwszych latach pobytu na uchodźstwie, większość pisarzy żywiła głęboką nadzieję na rychły powrót do kraju po obaleniu bolszewików. Wyrazem bezbrzeżnej tęsknoty za ojczyzną była ich nostalgiczna twórczość literacka. „Там – я люблю иль ненавижу, – /

¹ J. Tischner, *Świat ludzkiej nadziei*, Kraków 2014, s. 6.

² Ibidem, s. 5–6.

³ Zob. J. Trzebiński, M. Zięba, *Nadzieja, strata i rozwój*, „Psychologia Jakości Życia” 2003, t. 2, nr 1, s. 6.

⁴ J. Koziński, *Psychologia nadziei*, Warszawa 2006, s. 37.

Но понимаю всех равно:/ И лгущих,/ И обманутых,/ И петлю вьющих,/ И петлей стянутых.../ А здесь – я никого не вижу./ Мне все равны. И всё равно” – napisała w wierszu *Там и здесь* wkrótce po ucieczce z Rosji Zinaida Gippius, która na obczyźnie spędziła ostatnie ćwierćwiecze swojego życia, by po śmierci spocząć na największej na świecie nekropolii rosyjskiej emigracji – podparyskim cmentarzu Sainte-Geneviève-des-Bois. Jednak mijały lata, nowa bolszewicka władza w kraju umacniała się, a nadzieja na powrót do wolnej ojczyzny gasła. Emigranci, zwłaszcza starszego pokolenia, przechowywali i kultywowali pamięć o przedrewolucyjnej Rosji, choć z czasem przywykali do nowych miejsc, oswajali je, a dla części z nich kraje, w których się osiedlili, stały się „nowymi ojczyznami”.

Kolejnym kataklizmem dziejowym i traumatycznym doświadczeniem pisarzy pierwszej fali, które znalazło swój wyraz w licznych dziełach literackich i dokumentach osobistych, była II wojna światowa. Szczególną funkcję w rejestrowaniu i przechowywaniu tego doświadczenia odegrał dziennik, który Philippe Lejeune zdefiniował jako „serię datowanych śladów”, rodzaj osobistej, codziennej praktyki piśmiennej, osadzonej w kontekście życia diarysty oraz pełniącej wielorakie funkcje⁵. W tym ujęciu dzienniki są manifestacją podmiotowości ich autorów, projekcją indywidualności opowiadających się za konkretnymi wartościami kulturowymi, a zarazem – jednym z kluczy do zrozumienia diarystów. I to właśnie one staną się obiektem badań w niniejszym artykule. Analizie poddane zostaną wojenne zapiski diarystyczne dwojga wybitnych przedstawicieli rosyjskiej diaspory w Paryżu – Iwana Bunina oraz Zinaidy Gippius. Celem artykułu jest odpowiedź na pytanie, co stanowiło dla nich źródło nadziei w chaotycznym, rozpadającym się na ich oczach świecie oraz jaki charakter miały ich oczekiwania i pragnienia.

W chwili wybuchu wojny zarówno Bunin, jak i Gippius byli prawie siedemdziesięcioletnimi, starzejącymi się ludźmi, cierpiącymi na liczne dolegliwości somatyczne, coraz silniej przeżywającymi przemijanie własne i innych, borykającymi się z poważnymi problemami materialnymi. Wojna potęguje ich kłopoty, przede wszystkim zaś burzy budowane przez lata poczucie stabilności i bezpieczeństwa obydwójga emigrantów, którzy – jak pokazują ich dokumenty osobiste – przechodzą wówczas kryzys egzysten-

⁵ Ph. Lejeune, „*Drogi zeszyt...*”, „*drogi ekranie...*”. *O dziennikach osobistych*, Warszawa 2010, s. 52.

cialny, kwestionują sens i wartość swojego życia, doświadczają poczucia bezdomności, bezradności, strachu i zagubienia.

Znane i udostępnione czytelnikom dzienniki Zinaidy Gippius dotyczą jedynie początków wojny, są to teksty o wymownych tytułach *Год войны* (1939) (Rok wojny) i *Серое с красным. (Дневник 1940–1941)* (Szare z czerwonym. Dziennik 1940–1941)⁶, zapiski Bunina natomiast powstawały (co prawda nieregularnie) przez cały okres wojenny. Diariusze Gippius przybierają formę *silva rerum*, elementy kronikarskie włącza autorka w prywatny bieg swojego życia, łącząc postawę pamiętnikarsko-ekstrawertywną z introwertywną. Opowieść o wydarzeniach historycznych przeplata z opowieścią o chorobach, pogodzie, lekturach, rocznicach; notatki ściśle sprawozdawcze sąsiadują z eseistycznymi, publicystycznymi, filozoficznymi bądź autorefleksyjnymi.

Również lektura wojennych zapisków Bunina pozwala wyodrębnić w nich dwunurtowość narracji. Z jednej strony diarysta koncentruje uwagę na wydarzeniach wojennych, sytuacji ekstremalnej, w jakiej się znalazł, oraz jej dramatycznych konsekwencjach, z drugiej zaś – pochłania go opis własnego życia duchowego, a dziennik staje się świadectwem intensywnego doznawania świata przez starzejącego się autora. W zazwyczaj lakonicznych, fragmentarycznych notatkach pisarz skrupulatnie odnotowuje kolejne etapy wojny. Jak wynika z prowadzonych zapisków, z uwagą obserwuje zmieniającą się sytuację na froncie, postępy wojsk niemieckich, a następnie alianckich, czyta gazety, słucha radia – rozgłośni francuskich, brytyjskich i szwajcarskich, jednak podchodzi do nich z dystansem, nierzadko ironicznie lub wręcz sarkastycznie komentując informacje. O ile już wiosną 1939 roku w dzienniku odczuć można nasilające się obawy przed konfliktem zbrojnym, to jego początek wywołuje w nim dramatyczne doznanie schyłku ważnego etapu w życiu. Pisarz komentuje to wydarzenie 1.09.1940 roku tak oto: „В прошлом году первое сентября было в пятницу. После завтрака все внезапно полетело к чорту – радио известило, что немцы ворвались в Польшу и что завтра начнется всеобщая мобилизация во Фр. [...]”⁷.

⁶ W ostatnich latach życia pisarka prowadziła także krótkie zapiski w małych kalendarzykach, które zawsze nosiła przy sobie, jednak większość z nich dotychczas nie została opublikowana.

⁷ I. Bunin, *Vospominaniâ. Dnevnik (1917–1918). Dnevnik 1881–1953 gg.*, [w:] idem, *Polnoe sobranie sočinenij v XIII tomach*, t. 9, č. 3, Moskva 2006, s. 344. W dalszej części artykułu

Szokiem dla Bunina jest też błyskawiczna ofensywa wojsk niemieckich, porażka Francji, a następnie napaść Hitlera na ZSRR. Pod datą 23.08.1940 roku diarysta odnotowuje:

Да, да, а прежней Франции, которую я знал 20 лет, свободной, богатой, с Палатой, с Президентом Р[еспублики], уже нет! То и дело мелькает это в голове и в сердце – с болью, страхом – и удивлением: да как же это рушилось все в 2 недели! И немцы – хозяева в Париже! (s. 342)⁸.

Autor dziennika opisuje pełne napięcia i strachu poranki spędzane w oczekiwaniu na gazety z nadzieją, że nie znajdzie w nich kolejnych hio-bowych wieści, jednak nadzieja ta go zawodzi: jest zmuszony odnotowywać coraz to nowe straty aliantów i przesuwanie się wojsk hitlerowskich, informować o nalotach i bombardowaniach Paryża, przywoływać uciążliwe rozporządzenia wydawane przez władze Vichy, a następnie przez okupacyjne władze niemieckie i włoskie; toteż w jego zapiski nierzadko wkradają się dosadne komentarze:

[...] И озверелые люди продолжают свое дьяволово дело – убийства и разрушение всего, всего! И все это началось по воле одного человека – разрушение жизни всего земного шара – вернее, того, кто воплотил в себе волю своего народа, которому не должно быть прощения до 77 колена. [...] (4.03.1942, s. 385).

Równolegle snuje opowieść o swojej trudnej codziennej egzystencji, którą przyrównuje do katorgi, przeradzającej się z czasem w żmudną walkę o przetrwanie.

Również Zinaida Gippius na kartach dzienników na bieżąco wnikliwie analizuje sytuację polityczną w Europie, głównie na podstawie informacji prasowych. Z niepokojem śledzi rozszerzanie się działań wojennych, co dwukrotnie zmusza ją do ewakuacji z Paryża i wyjazdu na południe Francji. Początkowo koncentruje uwagę tylko na faktach, informując o kolejnych posunięciach politycznych i militarnych Hitlera, o bataliach

cytaty pochodzące z niniejszego wydania opatrzone w tekście głównym datą oraz numerem strony.

⁸ Buninowie stają wkrótce przed widmem kolejnej emigracji i dylematem: pozostać w nękanej wojną Europie czy też skorzystać z rysującej się możliwości wyjazdu do Ameryki, dokąd udało się wielu ich znajomych. Prowadzący przez lata nomadyczny tryb życia Bunin nie chce jednak po raz kolejny zaczynać wszystkiego na nowo.

morskich i powietrznych, zawarciu przez Francję separatystycznego rozejmu i kolaboracyjnych działaniach rządu Phillippe'a Pétaina, które potępia. Stopniowo jednak zaczyna opatrywać informacje obszernymi, sarkastycznymi komentarzami, wyrażając w nich negatywny stosunek do ideologii totalitarnych i ich twórców. Jednym z ważniejszych motywów jej dzienników staje się w tym okresie motyw Atlantydy i kresu cywilizacji. Pisarka akcentuje wyjątkowość doświadczenia, które stało się jej udziałem, choć jednocześnie ten trudny okres w dziejach Francji przypomina jej wojnę domową w Rosji i opanowany przez bolszewików Piotrogród⁹:

Немцы запретили все газеты из неоккупированных мест, и в оккупированных цензура полная [...]. Антисемитизм полный. Здешние газеты тоже под немцами. Мы ничего не знаем, кроме того, что говорят они же. [...] наша тяжкая жизнь в этом концентрационном лагере... очень напоминающая мне Совдепию, жизнь в СПб. в годы 17–20 (24.08.1940, s. 277).

Analogie do czasów rewolucji i wojny domowej, zwłaszcza do swego pobytu w Odessie w 1919 roku dostrzega także Bunin, który określa wojnę jako przekleństwo oraz bezsensowne, szatańskie przelewanie krwi: „Не запомню такой тупой, тяжелой, гадливой тоски, которая меня давит весь день. Вспомнилась весна 19-го года, Одесса, большевики – оч. похоже на то, что тогда давило. [...] Да, опять «Окаянные дни!»” (1.07.1941, s. 367).

Głębokie podziały w środowisku emigrantów wywołała napaść Hitlera na ZSRR, co dobrze ilustruje postawa Gippius i Bunina¹⁰. Zderzenie dwóch totalitaryzmów dało pisarce długo oczekiwaną nadzieję na obalenie bolszewików i odrodzenie nowego sprawiedliwego państwa, przejęcie władzy przez zwolenników Lenina po 1917 roku diarystka uważała bowiem za triumf Antychrysta, Rosję Radziecką postrzegała jako miejsce deprawacji dusz, a jej przywódców – za ucieleśnienie absolutnego zła. Toteż przez lata emigracji towarzyszyła jej świadomość duchowego wydziedziczenia, o czym świadczą zapisy w jej dziennikach. Szczególnie dobitnie wyraziła to w notatce z 21.12.1939 roku:

⁹ W dalszej części artykułu wykorzystano wydanie: Z. Gippius, *Sobranie sočinenij, t. 9. Dnevniky 1919–1941. Iz publicistiki 1907–1917. Vospominaniâ sovremennikov*, Moskwa 2005. Cytaty pochodzące z tego wydania opatrzone w tekście głównym datą oraz numerem strony.

¹⁰ Prohitlerowskie nastroje przejawiali m.in. Iwan Szmielow, Georgij Iwanow, Irina Odojewcewa, Nina Berberowa; część emigrantów natomiast była związana z ruchem oporu (np. ks. Zinaida Szachowska czy Matka Maria).

Если б чувствовать себя русским (больше, чем я теперь) – какой стыд эти по случаю рождения Сталина его неслыханные восхваления до обожествления! И ведь не тянут за язык, сами стараются. Даже Гитлера так не ублажают свои. Да, какое несмываемое пятно на этом народе (s. 260).

Gippius niejednokrotnie protestowała przeciwko sojuszowi aliantów z bolszewikami, których – wraz z hitlerowcami – uznawała za „przyjaciół-zabójców”. Przez lata podkreślała totalitarny i antychrześcijański charakter ideologii bolszewickiej, wyrażając obawę, że unicestwi ona Europę i jej kulturę. Ostro krytykowała bolszewizm i komunizm i w odróżnieniu od wielu emigrantów nie wierzyła w porozumienie z sowiecką Rosją. Negowała także możliwość obalenia bolszewików za pomocą pokojowych metod, toteż swoje nadzieje wiązała z obcą interwencją. Mimo że uwypuklała w dziennikach, a zwłaszcza w korespondencji ze szwedzką przyjaciółką Gretą Gerell, wspólne korzenie ideologii totalitarnych oraz infernalny charakter zarówno bolszewizmu, jak i nazizmu jako jego wytworu, nadzieję na obalenie komunistów dostrzegła w II wojnie światowej i agresji Hitlera na ZSRR¹¹. Wydaje się, że opisując poglądy i postawę Gippius, możemy odwołać się do pojęcia namiętności nadziei i wypływających stąd zagrożeń, które analizuje Richard Schaeffler¹². Przez dziesięciolecia pogrążona w nienawiści do bolszewików pisarka straciła dystans do własnej nadziei. Nie była w stanie dostrzec oczywistego fałszu swojego myślenia o konieczności ich obalenia za wszelką cenę, odrodzeniu Rosji i jej potencjalnej przyszłości budowanej z „pomocą” hitlerowców; nie chciała lub nie umiała skorygować swoich wyobrażeń.

Złożona była również postawa Bunina. Napaść Hitlera na ZSRR wywołuje silne wzburzenie w pisarzu, który obawia się o dalsze losy ojczyznej ziemi, choć z drugiej strony – podobnie jak w przypadku Gippius – początkowo rodzi w nim niejasne nadzieje na koniec komunizmu: „Полчаса тому назад пришел Зуров – радио в 9 часов: взят Орел (сообщили сами русские). «Дело оч. серьезно». Нет, немцы, кажется, победят. А, может,

¹¹ Więcej na ten temat zob. I. Krycka-Michnowska, *O sobie, o Rosji, o duszy rosyjskiej. Dzienniki Zinaidy Gippius*, Katowice 2015, s. 500–512; T. Pachmuss, *Zinaida Hippus: An Intellectual Profile*, Carbondale 1971, s. 280–283; T. Pachmuss, *Zinaida Gippius. Hypatia dwadcatogo veka*, Frankfurt a. Main 2002, s. 199.

¹² Zob. R. Schaeffler, *Antropologia i etyka nadziei*, tłum. ks. W. Paluchowski CM, „Analecta Cracoviensia” 1985, t. 17, s. 147.

это и не плохо будет?» – notuje 9.10.1941 roku (s. 376). Wkrótce jednak zaczyna przeważać w nim współczucie i solidarność z własnym narodem. Przez pewien okres na ścianach willi Jeannette wiszą mapy ZSRR, na których pisarz zaznacza chorągiewkami przesuwanie się linii frontu. Odlicza kolejne dni wojny w Rosji, z niedowierzaniem przyjmując informacje o postępach hitlerowców:

Самые страшные для России дни, идут страшные бои – немцы бросили, кажется, все, все свои силы. «Ничего, вот-вот русские перейдут в наступление – и тогда...» Но ведь то же самое говорили, думали и чувствовали и в прошлом году в мае, когда немцы двинулись на Францию. «Ожесточенные бои... положение серьезно, но не катастрофично...» – все это говорили и тогда (11.10.1941, s. 376).

Choć – podobnie jak Gippius – odczuwa nienawiść do bolszewizmu, wtargnięcie Niemców do rodzinnych miejsc wywołuje w nim wrażenie końca świata: „Апокалипсис! Русские взяли назад Ефремов, Ливны и еще что-то. В Ефремове были немцы! Непостижимо! И какой теперь этот Ефремов, где был дом брата Евгения, где похоронен и он, и Настя и наша мать!” (13.12.1941, s. 380).

Bunin z zapałem kibicuje Armii Czerwonej walczącej z hitlerowcami, podziwia heroizm jej żołnierzy odpierających wroga, ale daleki jest od zaprobowania Stalina i rządzonego przez niego państwa:

[...] Какая-то годовщина «Красной армии», празднества и в России и во Франции... Все сошли с ума (русские, тут) именно от побед этой армии, от «ее любви к родине, к жертвенности». Это все-таки еще не причина. Если так рассуждать, то ведь надо сходить с ума и от немцев – у них и победы были сказочные чуть не четыре года, и «любви к родине и жертвенности» и было, и есть не меньше. А гунны? А Мамай? (23.02.1945, s. 412).

Nie bacząc na zabiegi sowieckich agentów starających się skompromitować go lub zwabić do ZSRR, po wojnie pisarz nie zdecydował się na powrót do kraju¹³. Mimo nienawiści do Hitlera, którego w dzienniku obdarza niewybrednymi epitetami w stylu „obłąkany kretyn”, a także współczucia i lojalności wobec gnębionego narodu rosyjskiego, tęsknoty

¹³ Zob. M. Rošin, *Ivan Bunin*, Moskva 2000, s. 291–328.

za bliskimi sercu rodzinnymi stronami oraz podziwu dla żołnierzy Armii Czerwonej, jego stosunek do Rosji Radzieckiej przez lata pozostawał niezmienny: była to nienawiść oraz pogarda: „Хотят, чтобы я любил Россию, столица которой – Ленинград, Нижний – Горький, Тверь – Калинин – по имени ничтожеств, типа метранпажа захолустной типографии! Балаган” (30.12.1941, s. 382). Analogicznie do Gippius Bunin uważał państwo radzieckie za swego rodzaju symulakrum, a bolszewików za biblijnych Kainów, którzy zamordowali swego brata Abla¹⁴.

Jak już była mowa, wybuch wojny pisarz postrzega jako koniec ważnego etapu w życiu własnym i całej porewolucyjnej emigracji, a sytuacja zagrożenia dotychczasowego *status quo* pogłębia towarzyszące mu od lat przygnębienie oraz poczucie osamotnienia: „[...] кончается, кончается наша прежняя, долгая и сравнит., благополучная эмигр. жизнь” (30.10.1940, s. 348). Autor zapisków nieustannie pogrąża się w swoim świecie wewnętrznym, świecie swojego ducha, i to on staje się ważnym obiektem kontemplacji. Bunin konfrontuje własną przeszłość i teraźniejszość, rozmyśla o dokuczających mu chorobach, starości i zbliżającej się śmierci, którą przyrównuje do nieuchronnej egzekucji. Niemal co dzień odnotowuje bolesne poczucie osamotnienia, mimo że w willi Jeannette w Grasse, gdzie spędził wojnę, mieszkała nie tylko jego żona, ale też Galina Kuzniecowa wraz z Margaritą Stiepun (do wiosny 1942 roku), a także Leonid Zurow i Aleksandr Bachrach. Opisuje napady melancholii, chandry, słabości fizycznej i duchowej. Poczucie beznadziei, samotności i opuszczenia, zwłaszcza na początku wojny, potęgują wspomnienia o miłości oraz szczęśliwych chwilach spędzonych z Kuzniecową. Wspomnienia te, a także nasilające się z każdym tygodniem obawy o przyszłość, są dla niego źródłem cierpienia i udręka¹⁵.

Powtarzającym się w dziennikach motywem jest przemijanie – bardzo dotkliwie doświadczane przez pisarza. Prowadzone podczas wojny notatki

¹⁴ Zauważał także pokrewieństwo ówczesnych totalitaryzmów: „Антонеску послал телеграммы «великому фюреру» и «великому дуче». Так прямо и адресовался. Еще одно дельце Гитлер обделал. Какие они все дьявольски неустанные, двужильные — Ленины, Троцкие, Сталины, фюреры, дуче!” (7.09.1940, s. 346).

¹⁵ „Весен. холод, сумрачная синева гор в облаках – и все тоска, боль воспоминаний о несчастных веснах 34, 35 годов, как отравила она (Г.) мне жизнь – и до сих пор еще отравляет! 15 лет! Все еще ничего не делаю – слабость, безволие – очень подорвалось здоровье!” – нотuje 18.04.1942 r. (s. 388).

pokazują, że ich autora dręczy pogłębiająca się świadomość własnej skończoności:

Все думаю о краткости и ужасах жизни. Слушал радио – прованс. музыка и пение – девушки – и опять: как скоро пройдет их молодость, начнется увядание, болезни, потом старость, смерть... До чего несчастны люди! И никто еще до сих пор не написал этого как следует!" (18.12.1943, s. 403).

Boleśnie odczuwa Bunin także konieczność rezygnacji z dotychczasowego stylu życia, wymuszoną nie tylko przez okoliczności zewnętrzne – wojnę i niedostatek, ale też nasilające się choroby oraz postępującą niedołężność. Z niedowierzaniem diarysta przygląda się samemu sobie i swoim ograniczeniom, coraz silniej także prześladuje go strach czy wręcz groza śmierci: „Я был умен и еще умен, талантлив, непостижим чем-то божественным, что есть моя жизнь, своей индивидуальностью, мыслями, чувствами – как же может быть, чтобы это исчезло? Не может быть!” (24.02.1943, s. 397). Świadomość zbliżającego się kresu egzystencji skłania go do refleksji nad sensem swojego życia oraz jego wartością, a co za tym idzie – powracania pamięcią do różnych etapów biografii oraz przebytych doświadczeń:

Три раза в жизни был я тяжело болен по 2, по 3 года подряд, душевно, умственно и нервно. В молодые годы оттого так плохо и писал. А нищета, а бесприютность почти всю жизнь! А несчастные жизни отца, матери, сестры! Вообще, чего только я не пережил! Революция, война, опять революция, опять война – и все с неслыханными зверствами, несказанными низостями, чудовищной ложью и т. д.! И вот старость – и опять нищета и страшное одиночество – и что впереди! (9.03.1941, s. 358).

Takim retrospektywom towarzyszy zazwyczaj ambiwalencja uczuć: od zwątpienia w sensowność i celowość własnego życia i podejmowanych działań, przygnębienia czy wręcz rozpacz, po rzadziej doznawane poczucie radości i spełnienia.

Na kartach swoich dzienników uważnie rejestruje swoje nastroje i stan ducha także Zinaida Gippius. Również w jej przypadku wśród opisywanych podczas wojny stanów emocjonalnych dominuje narastające przygnębienie, znużenie, smutek i zniechęcenie. Podobnie jak Bunina dręczy ją poczucie braku sensu podejmowanych przedsięwzięć. Diarystka coraz silniej

uświadamia sobie własne wyobcowanie, osamotnienie oraz brak odbiorcy wynurzeń. Często ogarnia ją poczucie braku rozeznania w rzeczywistości, bezpieczeństwa, niestabilności i chaosu. Z każdym kolejnym dniem coraz silniej odczuwa kruchość egzystencji, z niepokojem obserwując przemijanie własne i najbliższych: nasilającą się niedołężność i wynikające z wieku ograniczenia. Dużo miejsca poświęca starzejącemu się i chorującemu ciału, w które z uwagą się wśluchuje. W kontekście rozmyślań o chorobach, cierpieniu i umieraniu bliskich Gippius snuje również refleksje o własnej śmierci: przy czym pragnienie życia ściera się w dziennikach z tęsknotą za osiągnięciem jego kresu.

Zapisy, z których większość powstała w Paryżu, a część – w Biarritz, świadczą o permanentnym kryzysie oraz stanach depresyjnych pisarki, wynikających ze spotęgowanego przez wojnę poczucia starości i przemijania, a także wykorzenienia i wyobcowania w środowisku emigrantów:

Война, не похожая ни на какую другую.

Насколько там и тогда (в Петербурге 25 лет тому назад) всё время что-то случалось и потому хотелось писать, – настолько сейчас – оцепенелость, не говоря уже о наших стенах, но точно во сне тоже, и не хочется писать. С большой буквы – Скука. Мы-то, положим, во-первых, стары, во-вторых, – русские: никому и не нужны. А последнее обстоятельство даже особенно важное, т.к. сейчас русские эмигранты и друг другу ни капельки не нужны (s. 263)

– konstatuje z goryczą autorka 6 kwietnia 1940 roku. Wkrótce też dochodzi do wniosku, że prowadzenie dziennika nie ma sensu:

Без удивления вижу, что эта тетрадь не имеет смысла. Того крошечного пространства, которое отмерено в серенькой итальянской аженде на каждый день, – за глаза довольно для того, что я имею записать: какая погода [...], да какую очередную страну подмял под себя Гитлер. Рассуждать о происходящем в реальности, к которой «мы» никакого отношения не имеем – бесполезная скука (15.04.1940, s. 265).

O zniechęceniu i osamotnieniu Zinaidy Gippius przekonanej, że rosyjscy emigranci są nikomu niepotrzebną „garścią popiołu”, świadczy nie tylko charakter metanarracji, ale też niewielkie rozmiary jej ostatniego dziennika. Dramatyczne wieści z Warszawy o śmierci Dmitrija Fiłosofowa oraz bliskich znajomych – Jewgienji i Aleksandra Chiriakowów są tema-

tem przedostatniego zapisu. Zdruzgotana diarystka kończy go gorzką konkluzją świadcząca o jej głębokim kryzysie wewnętrznym: „Кольцо жизни стягивается. Да, я ничего, ничего не понимаю!” (2.09.1940, s. 278).

Analiza dzienników obydwójga pisarzy pokazuje, że początkowo żywili oni nadzieję na rychłe zakończenie wojny i pozostanie we Francji, choć Bunin nigdy do końca nie zakorzenił się we francuskiej kulturze i języku. Azyłem w rozpadającym się świecie opanowanym przez śmierć, choroby, głód i zimno oraz głównym źródłem nadziei staje się dla nich pisanie i piśmarstwo: w przypadku Gippius jest to najpierw prowadzenie dziennika, a później praca nad wspomnieniami o mężu, dla Bunina – twórczość literacka oraz dziennik. Noblista intensywnie pracuje wówczas nad nowelami z cyklu *Ciemne aleje*, ponadto dużo czyta i komentuje swoje lektury. Ważne miejsce w jego zapiskach zajmują motywy autotematyczne: rozmyślenia na temat samego procesu pisania, a także zamysłów, tematów i stylistyki utworów oraz planów twórczych. Lektura literatury rosyjskiej i francuskiej, przede wszystkim zaś pisanie – to swoiste antidotum na kryzys duchowy, dramat starości i grozę śmierci. Choć przypomnieć należy, że przyływy natchnienia i sił witalnych, a co za tym idzie okresy intensywnej pracy twórczej, następowały u diarysty wymiennie z długimi okresami bezczynności, melancholii, apatii, poczucia dojmującej samotności, bezcelowości istnienia, kruchości i schyłkowości życia, które dokumentuje w swoim dzienniku.

Twórczość oraz związana z nią pamięć były dla Bunina gwarantem i substytutem nadziei na nieśmiertelność. „Лишь слову жизнь дана” – napisał poeta w wierszu *Слово* z 1915 roku, gdzie indziej natomiast przyznał się:

[...] я жил лишь затем, чтобы писать...

Две трети всех сил своей жизни я убил на этот будто бы необходимый для меня труд. Но жил все-таки не затем, чтобы только писать. Хотел славы, похвал, даже посмертной памяти (что уже бессмысленнее всего). Но всегда содрогался от мысли о том, что вот будут после моей смерти (без меня) сохнуть на полках библиотек мои книжки, от представления о моем бюсте на могиле под кладбищенской сенью или в каком-нибудь городском сквере [...]¹⁶.

¹⁶ I.A. Bunin, *Zapisi*, <http://bunin-lit.ru/bunin/zapisnye-knizhki/zapisi-tak-vsyu-zhizn-ne-ponimal.htm> [dostęp: 13.03.2022].

Warto przywołać w tym miejscu spostrzeżenia Nikity Struwego, który w kontekście rozważań nad religijnością autora *Życia Arsieniewa* na pytanie, czy Bunin w coś wierzył, odpowiedział stanowczo: „[...] он верил в слово, в писательство [podkr. – I.K.M.], в красоту природы, в себя, в свою литературную ценность”¹⁷. Bunin, który miał nadzieję, iż twórczość zapewni mu nieśmiertelność, czuł się głęboko odpowiedzialny za słowo, zwłaszcza pisane, toteż mimo powątpiewania w sens tego, co robi, w zawierusze wojennej porządkował materiały autobiograficzne, zapiski diaryistyczne, a także swoje utwory na wypadek śmierci:

Каждое утро просыпаюсь с чем-то вроде горькой тоски, конченности (для меня) всего. «Чего еще ждать мне, Господи?» Дни мои на исходе. Если бы знать, что еще хоть 10 лет впереди! Но: какие-же будут эти годы? Всяческое бессилие, возможная смерть всех близких, одиночество ужасающее...

На случай внезапной смерти неохотно, вяло привожу в некоторый порядок свои записи, напечатанное в разное время... И все с мыслью: а зачем все это? Буду забыт почти тотчас после смерти (28.12.1941, s. 382).

Twórczość literacka, lektury (w okresie wojny są to francuskie kryminały), a zwłaszcza sam proces pisania dziennika pełnią bardzo ważną funkcję w biografii Gippius, o czym świadczą refleksje autotematyczne w jej diariuszach. „Tylko słowa pozostaną...” – wtóruje Buninowi pisarka w *Dzienniku warszawskim*, odślaniając jedno z głównych uzasadnień podjęcia autonarracji oraz najważniejszy cel utworów autobiograficznych: pokonanie upływu czasu, przemijania i śmierci. W swoich diariuszach Gippius pragnęła utrwalić w słowie chwilę obecną, przede wszystkim zaś odnaleźć sens własnej egzystencji, skonfrontować własne „ja” ze sobą i innymi. Co prawda, w ostatnich zapiskach, zwłaszcza wojennych, często przejawia się jej zniechęcenie, inercja, narastające zwątpienie. W dzienniku *Rok wojny* (1939) diaryistka odnotowuje:

Просто не хочу писать. Война и война (2.09.1939, s. 240);

Тогда – 25 лет назад – писала, теперь не могу (3.09.1939, s. 240);

Главное – трудно очень писать о важном, т.к. или слишком многое кажется важным, или ничто. Последнее, пожалуй, вернее (23.09.1939, s. 245).

¹⁷ N. Struve, *Bunin. K stoletiu so dná rožděníá*, https://azbyka.ru/otechnik/Istoriya_Tserkvi/pravoslavie-i-kultura/4_25 [dostęp: 22.05.2022].

W kolejnym zapytuje retorycznie:

Да, что писать? Мы никого не видим, кроме воскресенья, когда бывают остатки наших верных друзей, беспомощных молодых литераторов – Мамченко (главный друг), Терапиано, Фельзен и др. [...]. И действительно, что ещё писать, о чём? зачем?" (29.05.1940, s. 272).

Choć Gippius utyskuje, że pisanie jest zajęciem nikomu niepotrzebnym, niemniej jednak pisać nie przestaje, a niemal codzienne ponawianie tego aktu staje się wręcz jej potrzebą egzystencjalną. Tak więc procesowi pisania towarzyszy z jednej strony zwątpienie, z drugiej – głęboka wiara w jego sens. Po informacji o śmierci przyjaciela Dmitrija Fiłosofowa w 1940 roku i nagłej śmierci Dmitrija Mereżkowskiego w grudniu 1941 roku Gippius zarzuca prowadzenie dzienników, choć niekiedy poprawia je, komentuje, uzupełnia. Zapiski te świadczą, że głęboko przeżywa ona odejście dwóch najbliższych sobie osób, postrzegając je jako własną śmierć duchową. W przełomowym momencie swojego życia oraz okupacji hitlerowskiej pisarka zanurza się we wspomnienia o Mereżkowskim, tworząc biografię intelektualną męża, przełamaną przez obrachunek z samą sobą. W obliczu braku nadziei na przyszłość czerpie ją z przeszłości, snując opowieść o wybitnym pisarzu i wspólnie dzielonym losie.

Lektura dzienników dowodzi, że w trudnym okresie wojny zarówno Gippius, jak i Bunin poszukują nadziei w modlitwie. Jak wiadomo, Bunin nie był ortodoksyjnym wyznawcą prawosławia, wyraźnie ciążył ku religii i myśli Wschodu, zwłaszcza ku buddyzmowi. Orientalne systemy były dla diarysty „[...] lekarstwem na trapiącą go całe świadome życie tanatofobie”¹⁸. Jak odnotowuje Krzysztof Cieślík „[...] praktykujący (czasami) i wątpiący chrześcijanin Bunin uważał [...] wszystkie konfesje za odblask wyższej, nieziemskiej prawdy”¹⁹. Wyznanie nie odgrywało tutaj znaczącej roli. Swoisty panteizm i kosmizm pisarza sprawiał, że jako ostoję i azyl przed wstrząsami dziejowymi postrzegał on przyrodę. Toteż w dziennikach okresu wojny wiele jest miejsc, w których Bunin kontempluje przyrodę Riwiery Francuskiej; obserwuje jej odwieczny rytm: zamieranie i odradzanie się. Doświadcza jej zmysłowo, głęboko sensualnie percypuje i opisuje malownicze krajobrazy Prowansji.

¹⁸ K. Cieślík, *Iwan Bunin (1870–1953). Zarys twórczości*, Szczecin 1998, s. 114.

¹⁹ *Ibidem*, s. 116.

Autor dziennika był człowiekiem poszukującym Boga, zwłaszcza w ostatnich latach swojego życia. Choć częściej doświadczał wątpliwości niż wiary, dążył w kierunku religii, modlił się, szukał odpowiedzi na męczące go lęki, o czym świadczą jego listy²⁰. Słowa te w pewnej mierze zdają się potwierdzać także notatki diaryistyczne, zawierające nieśmiałe modlitwy:

Господи, спаси и помоги (1.01.1943, s. 396).

Новый год. Господи, спаси и сохрани (1.01.1944, s. 403).

Надо начать хоть что-н. делать. Надо бодриться – Господи, помоги (14.06.1943, s. 399).

Господи, сохрани и помилуй. День моего рождения (23/10.10.1943, s. 402).

А может быть я еще побываю в Риме до смерти? Господи, если бы! (31.08.1944, s. 410).

Господи, продли мои силы для моей одинокой, бедной жизни в этой красоте и в работе! (8/9.05.1944, s. 407).

Роковой день мой – уже 75-й год пойдет мне завтра. Спаси, Господи (22/23.10.1944, s. 411).

Сохрани, Господи. – Новый год (1.01.1945, s. 411).

Są to, jak ilustrują cytaty, konwencjonalne prośby o pomoc, opiekę oraz ratunek, które pisarz kieruje do Boga i Matki Bożej zazwyczaj na Nowy Rok, w swoje urodziny lub święta religijne. Przywoływane modlitwy oraz nadzieja, którą Bunin wiąże z Boską interwencją, nie dotyczą jednak życia wiecznego i przyszłej możliwości oglądania Boga „twarzą w twarz”, choć żyjący w cieniu śmierci pisarz – jak już była mowa – doskonale zdaje sobie sprawę z ulotności i kruchości swojego życia. W jednym z listów do Borysa Zajcewa z 17 maja 1943 roku Bunin wręcz przyznawał się, że nie wierzy w życie pozagrobowe²¹. Pisarz modlił się o przedłużenie życia ziemskiego, którego urodę nieustannie kontemplował.

Także Gippius nie należała do grona ortodoksyjnych chrześcijan, choć niewątpliwie była osobą wierzącą. W odróżnieniu od Bunina wiara i religia stanowiły jednak stały przedmiot zarówno jej refleksji, jak i działań, o czym świadczą nie tylko jej dzienniki, eseistyka i korespondencja, ale także Spotkania Religijno-Filozoficzne, których była inicjatorką, oraz „kościół

²⁰ Zob. R. Lis, *W lodach Prowansji. Bunin na wygnaniu*, Warszawa 2015, s. 363.

²¹ I. A. Bunin: *pro et contra. Ličnost' i tvorčestvo Ivana Bunina v ocenke russkich i zarubežnyh mysłitelej i issledovatelej. Antologija*, Sankt-Peterburg 2001, s. 39.

domowy”, który na przełomie wieków założyła wraz z mężem i Filosofo-
wem. Na kartach dzienników z okresu wojny Gippius poszukiwała uko-
jenia i pomocy u Boga, a także u św. Teresy z Lisieux, którą w ostatnich
latach życia darzyła szczególną czcią. Zazwyczaj w modlitwie wyrażała
niepokój o jutro oraz wdzięczność za „chleb powszedni”, choć doświad-
czała też braku obecności Stwórcy i zwątpienia, którego wyrazem było
dramatyczne wołanie *de profundis*: „Боже мой, где ты?” (19.11.1939, s. 255).
W odróżnieniu jednak od zapisków Bunina w modlitwie i refleksji pisarki
znajduje odbicie głęboka nadzieja na życie wieczne, diarystka zresztą nie
tylko godzi się z własną śmiertelnością, ale niekiedy nawet „grzeszy pra-
gnieniem śmierci”.

Podsumowanie

Analiza zapisków diarystycznych Iwana Bunina oraz Zinaidy Gippius
prowadzi do wniosku, że w czasie wojny, która podważyła ich wiarę w sen-
sowność i uporządkowanie z trudem oswojonego świata, obydwójce poszu-
kiwali nadziei. Stała się ona wartością pozwalającą autorom dzienników
przetrwąć kryzys duchowy i – zwłaszcza Buninowi – egzystencjalny strach
przed śmiercią. W kolejnych okresach wojny różnie kształtowały się pra-
gnienia i oczekiwania dwojga diarystów, Gippius czerpała nadzieję z wiary
w Boga, Bunin odnajdywał ją w kontemplacji odwiecznego rytmu przyro-
dy. Jednak głównym źródłem nadziei dla nich stały się proces pisania oraz
twórczość, którą postrzegali jako oręż w walce z przemijaniem, poczuciem
braku sensu życia i osamotnienia. Wierząc, że słowo jest wieczne, pisarze ci
pragnęli zawrzeć i pozostawić siebie w dziele literackim oraz w zapiskach
diarystycznych. W sytuacji granicznej, jaką była wojna, akt pisania, w tym
prowadzenie dziennika, stał się dla nich główną formą potwierdzania *con-
tinuum* własnego „ja”, a niekiedy także jedyną postacią ekspresji twórczej.

References

Bunin I., *Vospominaniâ. Dnevnik (1917–1918). Dnevniki 1881–1953 gg.*, [w:] idem,
Polnoe sobranie sočinenij v XIII tomach, t. 9, č. 3, Moskva 2006.

- Bunin I.A., *Zapisi*, <http://bunin-lit.ru/bunin/zapisnye-knizhki/zapisi-tak-vsyu-zhizn-ne-ponimal.htm> [dostęp: 13.03.2022].
- Cieślak K., *Iwan Bunin (1870–1953). Zarys twórczości*, Szczecin 1998.
- Gippius Z., *Sobranie sočinenij, t. 9. Dnevniki 1919–1941. Iz publicistiki 1907–1917. Vospominaniâ sovremennikov*, Moskwa 2005.
- I. A. Bunin: *pro et contra. Ličnost' i tvorčestvo Ivana Bunina v ocenke russkich i zarubežnyh myslitelej i issledovatelej. Antologija*, Sankt-Peterburg 2001.
- Kozielecki J., *Psychologia nadziei*, Warszawa 2006.
- Krycka-Michnowska I., *O sobie, o Rosji, o duszy rosyjskiej. Dzienniki Zinaidy Gippius*, Katowice 2015.
- Lejeune P., „Drogi zeszyte...”, „drogi ekranie...”. *O dziennikach osobistych*, Warszawa 2010.
- Lis R., *W lodach Prowansji. Bunin na wygnaniu*, Warszawa 2015.
- Pachmuss T., *Zinaida Gippius. Hypatia dwadcatogo veka*, Frankfurt a. Main 2002.
- Pachmuss T., *Zinaida Hippus: An Intellectual Profile*, Carbondale 1971.
- Rošin M., *Ivan Bunin*, Moskwa 2000.
- Schaeffler R., *Antropologia i etyka nadziei*, tłum. ks. W. Paluchowski CM, „Analecta Cracoviensia” 1985, t. 17, s. 143–157.
- Struve N., *Bunin. K stoletiu so dnâ roždeniâ*, https://azbyka.ru/otechnik/Istorija_Tserkvi/pravoslavie-i-kultura/4_25 [dostęp: 22.05.2022].
- Tischner J., *Świat ludzkiej nadziei*, Kraków 2014.
- Trzebiński J., Zięba M., *Nadzieja, strata i rozwój*, „Psychologia Jakości Życia” 2003, t. 2, nr 1, s. 5–33.